

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Sierpnia r. s. 1823 Roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 4 sierpnia ogłosiła opinię Rady Państwa w brzmieniu następującem:

Rada Państwa na Departamencie Praw i na Powszechnem Zebraniu, rozważała zapiskę Ministra spraw Duchownych i Narodowego oświecenia, względem niektórych postanowień opiekuńczego komitetu moskiewskiego tyczących się zapisów testamentowych na rzecz ubogich.

Powodem do tych postanowień była ofiara podpułkownika Xiążęcia Odojewskiego, na zaprowadzenie we wsi jego, pod Moskwą położonej, *Bolszewie*, przytulku dla 40 ubogich ludzi, na którego utrzymanie przez akt, wydany Komitetowi opiekuńczemu CESARSKIEGO Towarzystwa Człekolubnego, a przyznany w Izbie Cywilnej Moskiewskiej, przeznaczył on majątek swój, w którym się znajduje 1110 dusz, z zastrzeżeniem, iżby od każdej z tych dusz nie brać więcej nad 16 rubli na rok, i zastrzegł sobie do śmierci rozrządzać tym zakładem, a po śmierci swej, zawiadować tym majątku do Izby Skarbowej, Jarosławskiej należeć ma, która dochody z niego odsyła do Komitetu Opiekuńczego, do którego zawiadowania wówczas i zakład ten przeydzie.

Rada CESARSKIEGO Towarzystwa Człekolubnego przesyła Ministrowi spraw Duchownych i Narodowego oświecenia, wnieść na rozpatrzenie Komitetu Ministrów przedstawienie Komitetu Opiekuńczego Moskiewskiego, względem zapisania do liczby prawideł, których się on trzyma, dwóch przezeń ułożonych artykułów o testamentach, na rzecz ubogich.

Ponieważ rozrządzenie ofiary Xiążęcia Odojewskiego, opisanej w załączonyj do dzieła kopii aktu, podług przedłożenia, wniesionego do Komitetu Ministrów przez Ministra spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia, przyznane zostało sposobem prawnym; przeto utwierdziwszy te artykuły, przedstawiał Komitetowi, względem ich utwierdzenia z dodatkiem, iż podług jego zdania wypada ograniczyć ilość pieniężnego poboru z majątkow, i ustanowić dla Moskiewskiego Komitetu Opiekuńczego nie przystępować do wykonania rozrządzeń testatorów, bez potwierdzenia Rady CESARSKIEGO Towarzystwa Człekolubnego. Komitet Ministrów, znajdując, że projekta Moskiewskiego Komitetu Opiekuńczego należą do prawodawstwa, przez dziennik dnia 1 czerwca 1820 roku postanowił polecić Ministrowi spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia, uczynić o tem przedstawienie do Rady Państwa.

Postanowienia te zawierają się w artykułach następujących:

1) Przedstawiane od różnych osób do Komitetu Opiekuńczego testamenta, uczynione za życia testatorów, sposobem w prawie opisany i połączone z dobrem Komitetu, przyjmować, podług nich czynić, zgodnie z wolą testatora; wykonanie, i donosić o tem Radzie CESARSKIEGO Towarzystwa Człekolubnego.

2) Zostawiane takż od ludzi dobroczynnych ku pomocy ubogich majątki nieruchomości z właścicielami, przyjmować za zapisami darownymi, zostawując zawiadawstwo niemi tym urzędem gubernialnym, gdzie się te majątki z położenia swego znajdują, któ-

re zarządzając temi majątkami, zarówno jak właścicielami wiedzy skarbowej, mają dochody z nich przysyłać do Komitetu; jednakże Komitet, podług woli i naznaczenia dobroczyńcy, powinien wchodzić w rozporządzania gospodarskie, należące do rolnictwa, i tym podobne, do czego urząd, prócz samego tylko pobierania dochodów, należeć nie powinien.

3) Potwierdzając rozrządzenia dobroczyńców, ograniczać, stosownie do ich woli i naznaczenia, pobór pieniężny z majątkow, wyrażając mianowicie, nad co więcej z duszy nie pobierać. Dla Moskiewskiego zaś Komitetu Opiekuńczego, stanowi za obowiązek, iżby w każdym takim zdarzeniu, jak o postanowieniach ofiarującego, tak i o swoich w rzeczy tej uczynionych, za każdym razem pierwszy przedstawiał Radzie CESARSKIEGO Towarzystwa Człekolubnego na rozpatrzenie, i dopóki potwierdzenie Rady nie nastąpi, do ich wykonania nie przystępował.

Rada Państwa, rozważywszy powyższe artykuły, które przedsięwzięciem jest zapisać do liczby prawideł, podanych ku przewodnictwu dla Moskiewskiego Komitetu Opiekuńczego, a mających na celu przyczyniać się do opatrzenia ubogich, znawdnie zawarte w nich rzeczy, względem przyymowania do tego Komitetu testamentow, na prawnej osnowie uczynionych, zarządzanie majątkami nieruchomymi, przeznaczonemi na rzecz ubogich, również i zrobiony przez Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia dodatek, zupełnie gruntownymi; i że obok niezaprzeczonego dozwolenia chowania testamentow podług woli testatorów w Radzie opiekuńczej, przy CESARSKIM domu wychowania ustanowionej, zostawienie oddającym na rzecz ubogich prawa wnoszenia testamentow swych i do innych miejsc, jakimi są Komitety Opiekuńcze, na teży samej osnowie, jak się wnoszą do Rady Opiekuńczej, nie tylko nie przeciwi się będącym prawom, ale podaje jeszcze testatorom łatwiejsze środki i sposobność przywiedzenia do skutku swych dobroczynnych rozrządzeń; a zatem Rada Państwa postanawia: wyrażone w przedstawieniu Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia artykuły dodatkowe do prawideł moskiewskiego Komitetu Opiekuńczego utwierdzić, z tym dodatkiem, iżby naprzód: wnoszone do Moskiewskiego Komitetu Opiekuńczego na rzecz ubogich testamenta nie były przeciwnie artykułowi 22 NAYWYŻSZEGO przywileju, stanowią szlacheckiemu nadanego, mocą którego zabrania się majątkow spadkowych zapisywać sposobem daru; i powtóre: iżby względem czynionych testamentow na rzecz Komitetu Opiekuńczego zawsze poprzedniczo przedstawiano było CESARZOWI JEGOMOŚCI przez Komitet Ministrów.

Na tej opinii własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano tak: *Ma być podług tego.*

Carśkie-Sioło dnia 28 marca 1823 roku.

CESARZ JEGOMOŚĆ d. 2 czerwca r. t. potwierdził etat domu ubogich, mający się utrzymywać z summy, do Rady CESARSKIEGO Towarzystwa Człekolubnego należących, a mianowicie: Dyrektor 1,200 r. pomocnik dyrektora 800, ekonom 800, sekretarz 500, wydatki kancelaryi i stróż 300, kapelan z posługaczem kościelnym 800, medyk całego domu 800, młodszy medyk 600, dwóch pomo-

eników medycznych czyli podlekarzy po 400 r. każdy, prowizor czyli aptekarz 500, dozorca porządku w domu, we względzie policyjnym 450, kasztelanowa całego zakładu 400, cyrulik 300, posługacze płci obojey, do czego brać ze zdatnych inwalidów do 14tu ludzi, 7,750, na utrzymanie chorych nieuleczonych 10 płci męskiej i 15 żeńskiej 4,622 r., na utrzymanie infirmaryum, 65 łóżek płci obojey, 18,949 r. 67 k., na utrzymanie w oddziale mieszkalnym do 200 osob płci obojey 16,409 r., na opał i światło w całym domu 5,790, na sprówdzenie wody 550., na wydatki nieprzewidziane 7,679 r. 33 k. Ogół rubli 79,000.

CESARZ JEGOMOŚĆ d. 15 czerwca potwierdził etat dla CESARSKIEGO Ogrodu Botanicznego w S. Petersburgu: Dyrektor pobiera płacę podług udzielonego ukazu. Pomocnicy jego: starszy 2,000 r., młodszy 1,000 r., sekretarz do korespondencyi naukowej, wewnątrz kraju i zagranicznej, który razem jest bibliotekarzem i dozorcą gabinetu zasuszonych roślin 1500 r., sekretarz do korespondencyi rossyjskiej, który razem jest kassyerem 1,000, malarz 1,000, starszy ogrodnik 3,000 r., 2 młodsi ogrodnicy po 900 r., 12 pomocników ogrodniczych po 400 r., 12 uczniów ogrodniczych z kantonistów po 85 rubli, na ich umundurowanie po 40 r., 15 inwalidów dla straży po 60 r., na ich umundurowanie po 30 r., 2 podoficerów po 140 r., na ich mundury po 40 r., 2 szklarze po 200 r., na najęcie robotników wolnych i na wszystkie roboty około ziemi 5060 r., na utrzymanie 4 koni z uprzężą i wozami 2,500 r., na opał i oświecenie oranżeryi i domów ogrodowych 12,000 r., na zakupienie kory, ziemi, wazonów, kadzi, cebrow, szkła i narzędzi ogrodniczych 5,500 r., na korespondencyą zagraniczną, posyłki, wydatki kancelaryi i na zachowanie muzeum 4,500 r., na rośliny żywe i zasuszone, na nasiona 6,500 r., na bibliotekę i dzienniki 6,000 r., na reparacyą budowli 4,000 r., na podróże wewnątrz Rosyi 2,500. Ogół 68,270 rubli. Summa ta zaczęnie się wypłacać od 1 stycznia 1824 roku. Dla uczniów ogrodniczych z kantonistów żywność wydaje się z wydziału prowiantskiego.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 22 sierpnia.

Postanowieniem Xiążęcia Namiestnika Królewskiego, z dnia 14 lipca r. t., na linii granicznej, od strony Pruss i Austrii, ustanowione zostały dwie nowe komory wychodowe: od Prus we wsi Grodzisku, w województwie kaliskiem; od Austrii we wsi Bataje, w województwie krakowskiem: ta ostatnia upoważnioną jeszcze została do ekspedowania drzewa, z Galicyi-austriackiej do królestwa wprowadzanego, z pobieraniem cła całkowitego wchodowego i konsumowego, taryfą celną przepisanego. Komora zgo rządu z Wierzbolowa przenosi się do Filipowa.

FRANCYA.

Paryż dnia 6 sierpnia;
(z Gazety Warszawskiej)

Minister spraw zagranicznych uwiadomił d. 3 b. m. posłów Mocarstw neutralnych, iż Król Jmć w skutku poddania się d. 15 z. m. twierdzy Ferrolu, cofnął dotychczasowe jey zamknięcie od strony morza.

Wypis z rapportu Hrabiego Guillemminot, majora jeneralnego, przesłanego ministrowi wojny z głównej kwatery w Trembleque pod d. 30 lipca: „Twierdza Monzon poddała się dnia 22 b. m. wojsku rojalistów hiszpańskich jenerała Santos-Ladron. Małe warowne miasto Morella (w prowincyi Waleneyi) na granicy Arragonii, oddało się na łaskę wojska rojalistów hiszpańskich jenerała Capape, które blisko 40 dni trzymało je w zamknięciu. Broniło go 150 ludzi z korpusu Ballasterosa. Banda Mantilla, wyszedłszy z prowincyi Soria, przeprowadziła się przez Ebro, a ścigana od Trapisty, wpadła w okolice między Tiebas i Noain, i chciała weyść do Pampeluny; lecz pędzona od oddziału

strzelców francuzkich, pośpieszyła na powrót do Ebru, i chciała się przeprawiać, tam jednak dogonił ją pólkownik Labarthe i zniszczył. Sam Mantilla, któremu się udało uciec, został zabity od jednego z mieszkańców Arquedas.

Listy z Madrytu pod d. 31 lipca donoszą, iż cała ludność w Sierra-Ronda powstała przeciw Ballasterosowi, iż wojsko jego jest zupełnie rozpuszczone, i że sam Ballasteros raniony, nie może jechać konno, lecz pojazdem. Xiążę Angouleme mianował Hrabiego Grundler naczelnym dowódcą w Madrycie.

Marszałek Margrabia Lauriston, przybył d. 29 lipca do obozu pod St. Sebastian, i zaraz potem wezwał obłożonych, aby się tego samego dnia o godzinie 4tej popołudniu poddali. Osada twierdzy nie dała jeszcze odpowiedzi. Wspomniony marszałek założył główną kwaterę swoją w Ernani.

Dnia 7. Odebrano tu przez telegraf z Bajonny następującą wiadomość od Hrabiego Guillemminot, majora jeneralnego, przesłaną ministrowi wojny z głównej kwatery w Manzanarez pod d. 3 sierpnia. „Przednia straż jenerała Molitor rozproszyła d. 25 lipca całą jazdę jenerała Ballasterosa pod Guadyx. Dnia 27 zajęto Grenadę. Dnia 28 jenerał Molitor poraził zupełnie jenerała Ballasterosa pod Campillo de Aranas, który umknął w góry Caporia. Jenerał Foissac Latour jest w Villa Corillo, a jenerał Loverdo powrócił do Guadyx w tyle nieprzyjaciela, który całą straciwszy odwagę, proponował układy.“

W raporcie wojskowym rzeczonego majora jeneralnego, datowanym w głównej kwaterze w Madrydęs d. 31 lipca wyrażono: „W tej chwili doniesiono Xiążęciu Angouleme, iż d. 24 o godzinie 5tej wieczorem 700 wyborowego wojska konstytucyonistów uderzyło z Vigo na przednią straż jenerała Morillo, Hrabiego Kartageny, która osadziła most pod Sampayo na gościńcu do Vigo, i która podzielnej obronie została zniewoloną do odwrótu; nieprzyjaciel zajmujący most starał się go jak najszybciej umocnić. Tymczasem jenerał Morillo kazał się posunąć batalionom z San Jago dy Compostella, oraz oddziałowi jazdy pólku Algarbii wynoszącemu 100 ludzi, i 40 żołnierzom pólku z Saguntu; mimo naysilniejszego oporu odzyskano miasto o godzinie 10 wieczorem przy okrzykach: Niech żyje Król! Nieprzyjaciel został przywiedziony do takiego nieładu, iż 50 ludzi nie mógł zgromadzić. Mimo ciemnej nocy, która ucieczkę nieprzyjacielowi ułatwiała, zabrano wielu jeńców. Nieprzyjaciel utracił wszystkie wozy z prochem i mnóstwo broni. Nie tracąc potem czasu jenerał Morillo zajął Redonde'a, a jenerał Laroche Jacquelin musiał się już zapewne z nim połączyć.“

List z Igualada (w Katalonii) pod d. 31 lipca potwierdza wiadomość o ofowaniu się Milansa ku Mont-Blanc po bitwie pod Jorba. List ten wyraża: „Codzień przychodzą zbiegowie z korpusu Milansa; w ciągu drogi do Tarrega do Mont Blanc, liczba ich wynosi blisko 300. Baron Eroles zajmuje Calaf, brygada jenerała Fromelin pozostała w Igualada. Ważne stanowisko pod Villa-Franca jest osadzone dostateczną liczbą wojska. Marszałek Xiążę Conegliano zbliżył się do Barcelony dla soisleyszego jey zamknięcia.“

Cała naysilniejsza prowincya w Katalonii, Villa-Franca, oświadczyła się za sprawą królewską. Zupełna spokojność panuje w północnej Hiszpanii.

Donoszą z Bajonny pod d. 29 lipca, iż Quirga wysłał żonę swoją z dziećmi i z częścią majątku na okręcie do Anglii, lecz bryg francuzki przeprowadził ten okręt do portu Llorient.

Dnia 8. Umieszczony w Monitorze wypis listu prywatnego z Puerco Santa Maria donosi: „Jenerał Bordesoult i kontr admirał Hamelin w nayscisleyszym porozumieniu działają pod Kadyxem z zadziwiającą czynnością i nayslepszym skutkiem. Starają się usilnie zrządzić jak najszybciej pożądany wypadek. O potęgę naszej morskiej możności powiedzieć, iż prawie niepodobnych rzeczy dokazała. Przedsięwzięte środki są tak dobre, iż nie, ani wodą, ani lądem, nie może weyść do

miasta. Żywność w Kadyzie bardzo podrożała; świeżego mięsa dostać nie można. Przeszło dzie-
więć dziesiątych części tamecznych mieszkańców
i żołnierzy pragnie ułatwienia rzeczy w dobrym
sposobie; sami tylko hersztowie rewolucyi, i ci,
którzy do niej czynnie należeli, nie chcą słuchać
o żadnym układzie. Stutysięczna ludność nie mo-
że trwać długo w tym stanie.

Xiągę Gloucester wysiadł dnia 4 b. m. w
Havre pod nazwiskiem Hrabiego Connaught.

Gazeta *Korrespondent Warszawski* donosi z
Paryża pod d. 5 sierpnia: Na wezwanie Xiącia
Doudeauville, Para Francyi, ministra stanu i gran-
da hiszpańskiego pierwszego rzędu, Xiągę Mont-
morency-Laval, poseł nasz przy Stolicy apostolskiej,
przesłał oświadczenie, iż przystępuje do adresu,
który grandowie hiszpańscy, Xiąciu Angouleme
podali.

Do portu tulońskiego zawinęła d. 29 lipca ga-
liota, która d. 6 t. m. ze Smirny wyszła pod za-
gle. Do dnia rzeczzonego spokojność panowała w
tem mieście.

Umarł tu w tych dniach Pan Savoye Rollin
gorliwy deputowany z lewej strony. Jenerał Foy
miał długą mowę pogrzebową, otoczony kolegami
nieboszczyka. Pan Rollin urodził się r. 1754; był
naprzód jeneralnym adwokatem parlamentu w
Grenoble, doznał w czasie rewolucyi dość długie-
go prześladowania, mianowany był później człon-
kiem trybunału w Paryżu. W dalszym ciągu był
prefektem departamentu Eure, członkiem senatu
zachowawczego i potrzykroć deputowanym. Zda-
nia jego w izbie nosiły na sobie pięczę rozsądku i
umiarkowania.

Prefekt departamentu Sekwany kazał wy-
drukować statystyczne opisanie Paryża. Podług
tego opisu, Paryż liczy około 712,000 mieszkańców;
w tej liczbie 350,000 kobiet, a z nich 170,000 nie-
zamężnych i 47,120 wdów; ma 26,801 domów, i
1,084 ulic; 5035 latarni rewerberowych, co jest
zamało na tak wielką ludność.

HISZPANJA.

Madryt dnia 31 lipca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Hrabia Norblejus, Margrabia Alconizas, tu-
dzież wszysoy inni znakomitsi obywatele, którzy
do składu Kortezów należeli, otrzymali rozkaz, aby
się o 12 mil od Madrytu oddalili.

Dwa bataliony hiszpanów królewskich i 400
francuzów, pociągnęli do Malagi, gdzie się znajdu-
je 800 konstytucjonistów.

Listy prywatne donoszą z Kadyxu, że półk
Królowej wraz z dwoma innemi, nakłonił lud ka-
dycki do powstania. Kupiectwo, tudzież rzeczone
półki miały wykrzyknąć Króla nieograniczonym.

Taż gazeta donosi z Madrytu pod d. 1 sier-
pnia: Na uwiecznienie wdzięczności hiszpanów
dla Xiącia Angouleme, postanowiła Rejencya u-
tworzyć półk, mający wiecznemi czasy nosić imię
Oswobodziciela Hiszpanii.

Jenerał Vigodet, jeden z trzech członków Re-
jencyi sewilskiej, w liście swoim z Kadyxu pod
dnem 22 lipca, wyraził między innemi: „Oswo-
bodzenie Króla, pomimo wszelkich przeciw temu
rozsiwianych pogłosek, jest bardzo bliskie, i trze-
ba się spodziewać, iż nie przyjdzie w tej mierze
do żadney ostateczności.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 17 lipca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Jest wielkiem podobieństwem do prawdy, iż
nieczynny od lat dwóch Hrabia Lobo Silveira,
były poseł portugalski przy dworze pruskim, bę-
dzie przywrócony do dawniejszych swoich stosun-
ków, tém bardziej, iż zawsze sprzyjając systema-
towi prawości, bronił go do ostatniego, i nieuległ
zasadom rewolucyjnym. W skutku czego, stany
ogłosiły go za utracającego urząd, a nawet ma-
jatek jego w Portugalii na skarb zabrać kazaly.
Wspomniony Hrabia kupił potem wieś Waldow
w Saxonii pruskiej, gdzie teraz mieszka.

ANGLIA.

Londyn dnia 5 sierpnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Przebywający teraz w Anglii bankier
Rothschild, dał w mieszkaniu swem letniem w Stam-
forthill wielki bal. Znajdowało się na nim 300 o-
sób, a pomiędzy niemi minister Hrabia Liverpool,
Xiągę Esterhazy poseł austriacki, Xiągę Polignac
poseł lancuzki, Hrabia Liven poseł rosyjski, Ba-
ron Werther, oraz inne znakomite osoby.

Fabryka broni w Birmingham, zatrudniona
jest teraz robotą nader znaczney liczby karabinów
dla Szacha perskiego.

Dnia 4. Wieczorem przybył tu goniec z de-
peszami do ministra Canning. Ważność doniesień
skłoniła ministra do zwołania wielkiej rady gabi-
netowej, którą naznaczył na dzień 6, przecież nie
odbyła się jak siódmego, z powodu, iż niektórzy
ministrowie nie znajdowali się w mieście. Lordo-
wie Sydmouth i Berley, Panowie Peel, Wynn i
Robinson niemogli na czas przybyć, wszyscy zaś
inni ministrowie i gabinetowi radcy byli przyto-
mni. Wczasie posiedzenia przybył P. Ward z de-
peszami od Pana d'Court, posła angielskiego przy
Królu hiszpańskim, którego opuścił w S. Lucar.
P. Ward przyplynał do Londynu ztamtąd w dni
10. O ośnowie rzeczonych doniesień, które zape-
wne nader są ważne, publiczność jeszcze zawi-
domioną nie jest; wnoszą jednakże, iż ściągają się
zapewne do oswobodzenia Króla i przywrócenia
spokojności w Hiszpanii. Odebrane ze stałego ła-
du ostatnie listy potwierdzają ten wniosek.

Taż gazeta donosi z Portsmouth pod dnem 6
sierpnia: wczora przybył tu parowy pakebot
George z Vigo. Znajduje się na nim jenerał Qui-
roga. Jutro wyjeżdża do Londynu. Przybył tak-
że i gubernator Vigo ze 40 konstytucyjnymi hi-
szpanami. Jenerał Wilson wyzdrowiał już z ran i
z Londynu wyjedzie do Vigo, z kąd udasie do Ka-
dyxu. Głoszą, iż Quiroga obeymie naczelnę do-
wództwo w Andaluzyi, dokąd wkrótce popłynie.

WŁOCHY.

(z *Korrespondenta Warszaw.*)

Neapol dnia 14 lipca.

Ludność naszego miasta, przy końcu zeszle-
go roku, wynosiła 344,716 mieszkańców, między
tymi 10,662 cudzoziemców. W Palermie liczono
tegoż roku 160,050 dusz.

Ankona, dnia 20 lipca.

Kapitan Pano, który tu przybył z wysp Jon-
skich w przeciągu tygodnia, donosi, że część floty
tureckiej stoczyła bitwę morską z grekami, pomię-
dzy wyspami Negroponte i Eginą. Skutkiem tej
potyczki było, iż flota turecka, rozdzielwszy się,
częścią do Karistos, częścią do Patras popłynęła.
Drugi z tych oddziałów opanował 12 okrętów eu-
ropejskich różnych narodów i zabrał znajdującą
się na nich wszelką własność.

Genewa dnia 21 lipca:

Słychać, iż Lord Biron uda się wkrótce z kil-
ku przyjaciółmi swymi do Grecyi. Statek jego, na-
zwiskiem Bellion, popłynął już z potrzebami wo-
jennemi i lekarstwami, a bryg, na który ma
wsiąść z towarzyszami swymi, stoi w porcie
gotowy do wyyscia pod żagle.

Rzym dnia 30 lipca.

Zdrowie Oyca ś. co dzień się polepsza. Już
od trzech dni puls ma zupełnie spokojny.

Dnia 2 sierpnia. Oyciec ś. codziennie ma się
lepiej. Dnia wczorajszego, jako w uroczystość ś.
Piotra w okowach przyymował na łożku Przenay-
świętszy Sakrament i słuchał mszy ś.

Sławny kompozytor Rossini od dni kilku zo-
staje w niebezpieczeństwie życia. Powodem tego
był zakład ze skrzypakiem Paganinim, kto zje wię-
cej raków morskich. Rossini wygrał zakład zjadł-
szy sześć raków, ale musiano zaraz przywołać le-
karza.

Gazeta petersburska, *la Conservateur Impar-
tial*, umieściła list z Rzymu, zawierający opisa-
nie pożaru kościoła ś. Pawła za murami, o któ-
rym w poprzedzających numerach Kur. Lit. do-

niesiono było. Z tego listu umieszczamy szczegóły, które w innych gazetach dotąd nie były, a pomnażają interessowaną wiadomość o tymże kościele: Kościół *ś. Pawła* w Rzymie, zbudowany został przez *Konstantyna W.*, na tém miejscu, gdzie jest pogrzebiony *ś. Paweł*. Upadło 120 kolumn marmurowych, które kościołowi nadawały postać najwspanialszą. Piętnaście wieków szanowały ten najkosztowniejszy monument w całym świecie. Cztery kolumny porfirowe, wyjęte z mauzoleum *Adryana*, które podpierały baldakin ołtarza patriarchalnego, stały jeszcze i zdawały się nagrawać z płomieni. Sławna ta bazylika, jest jednym z siedmiu kościołów, które są w pewnym dniu odwieczane dla otrzymania odpustu; jednym z czterech, które mają bramę świętą w czasie jubileuszu; jednym z pięciu kościołów patriarchalnych Rzymu.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 21 lipca.
(z Korrespondenta *Warszawskiego*).

Wiadomo, że okolice *Alepu* pełne są rozbojników arabskich, którzy nikomu nie przepuszczają. Tameczny *Mussekim* (dowódca) wyszedł przeciw tym hultajom na ozele małego zastępu, lecz pobity, musiał ratować się ucieczką do *Killis*. Ta wiadomość doszła do *Alepu*, a zbóycy nabyli przez to jeszcze większą śmiałość. Żywność podrożała, i wielki rozruch panuje pomiędzy mieszkańcami. Jest to nienagrodzona szkoda, gdyż handel właśnie poczynął się podnosić, i od dwóch tygodni trzęsienie ziemi czuć się nie dało.

Z *Bagdadu* nie ma żadnych wiadomości. Pogłoska o przebaczeniu *Abdullahowi* baszy sprawdziła się przez otwarcie miasta *Akry*.

Listy handlowe donoszą ze *Stambułu*, że surowe środki Porty *Ottomańskiej* względem ucinienia żeglugi pomiędzy morzami czarnem i śródziemnym, trwają ciągle pomimo przełożeń w tej mierze podanych.

Przerwany został tym sposobem handel południowych portów *Francyi* i *Włoch* z *Odessą*, *Taganrogiem* i innemi miejscami nad czarnym morzem. Wszystkie narody prowadzące handel ze *Wschodem* mają powody uzalania się na *turków*.

Taż gazeta donosi od granic tureckich dnia 26 lipca: Wiadomości, potrzebujące potwierdzenia, odebrane w *Odessie* przez okręt, który tam zawinął d. 22 b. m. zawierają, że *Stambul* doznał znowu wielkiej klęski od gwałtownego pożaru, który podług powyższej wiadomości, wybuchnął d. 13 b. m. zrana na przedmieściu *Kostyni* i w bliskości zbrojowni. Ogień ten niewątpliwie podłożony został: 2500 domów stały się pastwą płomieni. Ogień nareszcie ogarnął arsenał, a wszelki ratunek był nadaremny: bo chociaż pożar tu lub ówdzie przytłumiony został, jednak 17 razy nowo wybuchnął. Stojący na wysztacie 72 działowy okręt, dwie korwety, pięć brygów i sto dzieścię mniejszych i większych statków padło dnia tego ofiarą. Trwoga i zamieszanie panowały w stolicy, gdy wspomniony okręt z portu wypływał. Grecy to uważają za nowy dowód, iż sam Bóg sprzyja ich sprawie.

Dnia 7 b. m. zamknięto w *Stambule* skład kupca angielskiego nazwiskiem *J. Barbond*; i wszystkie znalezione pieniądze do mennicy zabrano. Za staraniem Lorda *Strangfort* przyrzekła Porta szkódę wynagrodzić, ale dotąd zgodzić się obie strony nie mogły o ilość.

Nie masz jeszcze pewnej wiadomości o bitwie pod *Termopilami*. Jedne gazety donoszą, że *grecy* pokonali 15,000 *turków*, a gazeta *smyrnecka* powiada, że *basza* skutaryyski przybył do *Termopilów* i wszystkie wawozy opanował. Zdaje się, iż *tureckie* lądowe woyska będą oczekiwać

przybycia *Kapudana* *baszy* do *Morei*, i wtenczas dopiero do półwyspu wtargną: gdyż wylądowanie admirała przymusi *greków* do rozdzielenia sił swoich na różnych punktach.

Podróżni przybyli z *Bukarestu* powiadają, iż *Gawan Oglu* powtórnie kazał porwać i do *Sylistryi* zaprowadzić kilku *bojarów*, którzy do oyczyny powracali. W tej liczbie znajduje się bogaty *bojar* *Nikoleskoj*. Wszelkie wstawiania się były daremne.

Dostrzegacz wschodni (gazeta *smyrnecka*) donosi za rzecz pewną, że *morowa* zaraza, panująca na wyspie *Tyne*, przyprowadziła ją do niedźnego stanu. Taż plaga grassuje na wyspach *Zea*, *Naxos* i kilku innych.

Podług powieści okrętów z *Durazo* przybyłych, *Montenegrini* pod dowództwem swojego biskupa powstali przeciw *baszy* skutaryyskiemu i już wzięli się do oręża; lecz ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia: gdyż żaden z konsułów nie donosi o tém.

PRUSSY.

Berlin dnia 16 sierpnia.

Czytamy w gazecie rządowej pruskiej, następujący wykaz woyska pruskiego. Piechoty w r. 1806 było batalionów 235. Jazdy szwadronów 253. Artyleryi kompanii 67. Inżynierji 6. W roku zaś 1822. Piechoty batalionów 246. Jazdy szwadronów 256. Artyleryi kompanii 135. Inżynierji 18.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W *Warszawie* i jej okolicach nadzwyczaj, obfity jest tego roku urodzaj owoców, a mianowicie gruszek. Drzewa pomarańczowe w *Nieborowie*, każde najmniey po kopie pomarańczy wydało.

W rękopismach jednego z doktorów medycyny, który umarł w *Warszawie* r. 1774, znajdowała się recepta dla dam, to jest sposób, aby się rychło nie starzały, czyli raczey, aby ich twarz nie wydawała lat podeszłych. Wstawać przed godziną 7mą rano. Udać się na spoczynek nie później jak o godzinie 10 wieczorem. Nie używać różu i blanszu. Nie siedzieć przy kartach jak najwięcey półtorej godziny. Nie zażywać tabaki. Używać przechadzki codziennie wyjąwszy dni słotne. Nie moźności ciągle zatrudniać się gospodarstwem, ale przytym zachować spokojność i wstrzymywać się od gdyrania na służących. Nie wdawać się w plotki i obmowy: bo złąd niezawodnie wynikają zgryzoty naybardziej szkodzące płci piękney. Nie zaogagać długów bez wiedzy męża: bo to pomnaża niespokojność także szkodliwą wdziękom. Poświęcać troskliwe staranie wychowaniu dzieci: bo to wznawia ustawiczną pociechę naypotrzebniejszą do utrwalenia czerstwego zdrowia. Zreść używać pokarmu miernie, a napojów ostrych najmnierniey etc.

P. Serwaczyński za każdym przybyciem do *Warszawy*, okazuje coraz większy postęp swego talentu. Wczora szczególniey po odegraniu każdej strofy waryacyi *Lipińskiego*, odbierał liczne oklaski, było to oznaką powszechnego zadowolenia znawców, wymierzających sprawiedliwość prawdziwemu talentowi. Szkoda, iż ten artysta dał się teraz słyszeć w czasie naynieprzychylniejszym dla widowiska: gdy stolica jest w połowie mniej ludną, niż zwykle.

Abraham Herszkowicz, *Jungholtz* ogłosił w gazetach warszawskich, iż od urzędu municypalnego *M. S. W.* otrzymał świadectwo na wynalezienie skuteczney massy do wygubienia szozurów, i myszy.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 sierpnia rubel srebrny 3 rub. 77 kop., czerwony złoty no. wyr. 11 kop. 70, stary r. 11 kop. 52, imperyal r. 36 kop. 60.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora*.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radaa Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi,

Wilno dnia 17 sierpnia v. s. 1823 Roku.

Wiadomość o czyniących w upickim powiecie dobrowolną ofiarę dla wykupienia greków z niewoli tureckiej.

Michaylow Major Lubieńskiego huzar. półku rub. assyg. 10, Porożski Satabs. Rotmistrz tegoż półku rub. assyg. 5, dwor Lankowski kop. 75, Węclawowicz Stanisław kop. 50, Nalewayko kop. 30, Dowgwiłowicz rub. sr. 2, Krasnowiecki rub. sr. 1, X. Massondawicz kop. 50, Możeyko Jerzy kop. 30, Graniński Antoni kop. 15, Dobrowolski Onufry kop. 15, Marcinkiewicz kop. 15, Paszkiewicz Franciszek rub. assyg. 1, Antoni Dawidowicz kop. 8, Berel Mowszowicz kop. 15, Stambris kop. 7½, N. kop. 11, Czaplński Michał kop. 30, Chyrosz Jan kop. 50, Choraży Podernia rub. sr. 1, Skop Rejent rub. sr. 1, N. rub. assyg. 5, Dworzecki Jan kop. 15, Niesiołowicz Woyciech kop. 15, Sawicki Wincenty kop. 30, Balszewski Jerzy kop. 20, Wołodko kop. 15, Małuszewski Adam kop. 15, Gotthard Freyden kop. 15, Emilia Paszkiewiczówna kop. 15, Strauss Gaspar kop. 15, G. E. Sztardt Mann rub. sr. 1, Lewlehur Jerzy kop. 15, Malinowski Mateusz kop. 7½, Izraelowicz Jowel kop. 15, Pozwolecki Berel kop. 7½, Międziałowski Wincenty kop. 7½, Piotrowski Michał kop. 7½, Treyden Krystyna kop. 5, Pawłowicz Wincenty kop. 5, Karkiewicz Jan, kop. 10, Hrehorowicz Antoni kop. 15, Naruszewicz Stefan kop. 7½, Lajewski Józef kop. 15, Borowski Antoni kop. 7½, Rohder kop. 7½, Matusewicz Jakób kop. 7½, N. N. kop. 50, Chrzanowski Tadeusz kop. 60, Godlewski Adam kop. 50, Dęksówna Wilhelmina kop. 50, Towiański Karol kop. 30, Mitkiewicz kop. 50, Woytkiewicz kop. 50, Skopp i Hopp kop. 50, N. rub. sr. 2, Erdmann rub. sr. 1, Paszkiewicz kop. 50, Pietraszewski kop. 50, Karpowicz kop. 50, Balczewski kop. 50, Strawiński Dominik kop. 7½, Balczewski Bonawentura 7½, Wachmistrz Lubien. Huzar. półku Szmanowski kop. 25, Chlebników kop. 25, N. kop. 25, Dwanarowicz Onufry rub. sr. 1 kop. 10, Grzegorzewski Józef kop. 15. *Sekretarz Łazarowicz.*

Przedz. Majątku.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie liczący się na Michale Markiewicz, skarbowym podradczyku rzeczyckiego powiatu obywatela i byłym normalnym sędziu, znaczney cu do prowiantu skarbowey należności, przeznaczono na sprzedaż z publicznego targu majątek jego, w bebrnykim powiecie położony, nazywający się wieś Selec, w której poddanych płci męskiej 5, a żeńskiej 9 dusz, z ich majątnością; z tej wsi wyliczono dochodu assygn. rub. 76 kop. 85, a roczlelna intrata wynosi 1320 rub. 4½ kop; a zatem żyjący kupić takowy majątek, zechcą przybywać do tego Rządu na terminy: 15zy 3, 2gi 7 września, a 3ci od dnia wydrukowania w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach, które później nastąpi, we trzy miesiące; takowego majątku opis i kondycye okazane będą życzącym za przybmem ich tu na targi. Dnia 4 augusta 1823 r. Sekretarz F. Arcimowicz.

o Zbiegach.

Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż jawiący się dobrowolnie chłopiec Janko Kosilo chociaż powiadał, że należy do liczby wojskowych kantonistów, lecz to jego opowiadanie po uczynionych przez ziemską policję izyskaniach w istocie niepotwierdziło się, i zehy on do kogokolwiek należał nieodkryto; a zatem namocy Imiennego Naywyższego Jego Cesarskiej Mości Ukazu w dniu 23 februaryi teraż. roku wydanego, uznany włościaną i odesłany do Minskiej Izby Powszechney Opieki, dla rozrządzenia nim zgodnie z powyższym ukazem, a zatem jeśli pomieniony chłopiec okaże się do kogo przynależącym, aby ten prosiąc o zwrot jego postąpił podług wyraźnego

brzmienia wyżej wzmienionego Naywyższego Ukazu; przymioty pomienionego chłopca Kosilo są: wzrostu 1½ arszyna, twarzy białey okrągławey, oczu błękitnych, włosów na głowie i brwiach światło-rusych, nosa miernego, mówi czysto, religii uniackiej, od urodzenia lat 17. Dnia 28 lipca 1823 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty tutejszey gubernii w kowieńskim powiecie bez paszportu Antoni Jana syn Herasimowicz, który między innemi na egzaminie wyznał, że od urodzenia ma lat 50, rodem z gubernii grodzieńskiej, nowogródzkiego powiatu, z majątku Żeleznicy Xiecia Radziwiłły, lecz po wyprawce tam nieokazał się przynależnym i po rewizyi nie zapisanym; dla nieokazania do potwierdzenia tego najmnieyszych dowodów, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 r., podług rezolucyi Rządu pod dniem 22 maja 1823 roku nastaley, uznany włościaną i na mocy iotego paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu pod d. 23 februaryi 1823 roku, danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany d. 26 tegoż maja podług urzadzenia o posylających się, do tobolskiego Prykazu zsyłkowych, o czem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciel tego włościan albo gromada do której należy. Przymioty pomienionego włościan wzrostu 2 arszyn 5½ wierszków; twarzy podługowatey, białey czystey, włosów na głowie rusych na brwiach i wąsach ryżowatych, oczu szarych, nosa podługowatego. Dnia 27 julii 1823 roku. Sowietnik Białocki. Sekretarz Kleyst. Stolańczelnik Suchocki.

Od tegoż Rządu ogłasza się, iż wzięty tutejszey gubernii w kowieńskim powiecie, bez paszportu Jan Pawłow Berezowski, który na egzaminie powiadał, że mieysca urodzenia stanu swego i do kogo należy niepamięta, lecz jak słyszał mbyto od matki i oycy, że żyli około Nieświża, ale w jakim mieyscu niewie; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, podług rezolucyi Rządu pod dniem 22 maja 1823 roku nastaley, uznany włościaną, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu pod d. 23 februaryi 1823 r., danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany d. 26 tegoż maja, podług urzadzenia o posylających się, do tobolskiego Prykazu zsyłkowych, o czem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadamiają się właściciel tego włościan lub gromada do której należy. Przymioty pomienionego włościan: wzrostu 2 arszyn 4½ wiersz; twarzy suchej, ciemney, zpstroczoną, włosów na głowie ciemnorusych a na wąsach i brodzie światłorusych, oczu błękitnych, nosa miernego, na lewey ręce znak od rozcznigienia nożem, a na prawey ma brodawki, od urodzenia lat 20. Dnia 30 julii 1823 r. Podpisy jak wyżej.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli W. Józefa Mitarnowskiego b. Sędziego Gran. Nowogródz. dekretem remissyynym Ziemskim Ptu Nowogródzkiego przeznaczony, w majątnosci Storcy w powiecie Nowogródzkim położoney zgitujący się, między innemi postanowieniami do zafatwiennia w pierwiastkowym Sadu zjedzie właścicielami, stosowną do natury interessu komportacyą tak na debitorze jako i na wszystkich kredytorach z obowiązkiem spełnienia oney do Kancelaryi Ziemskiej Nowogródz. na dzień 25

augusta idącego roku pręeznaczył, i na powtórny Sąd Exdywizorskiego zjazd dzień 16 septembra terażniejszego 1823 roku zakreślił, w którym terminie, iżby wszyscy W. Józefa Miłtarnowskiego kredytorowie i pretensorowie z własnymi dopominkami i ku temu celowi potrzebnymi dowodami w Sądzie Exdywizorskim do ostatecznej rozprawy sub amissione, przez siebie lub swych prawnie umocowanych plenipotentów jawili się, ninieyszą do Gazet Kuryera Litewskiego podaje awizacyą. Dat 1823 miesiąca augusta 5 dnia. Augustyn Wereszczaka Sędzia Ziem. Nowogr. Exdywizor. Felicjan Protasewicz Sędzia Ziem. Nowogr. Exdywizor. Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziemski Nowogr. Exdywizor. Konstantyn Hacıski Ziemski Nowogr. i Exdywizy Regent.

1. Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego interesowane strony przez ninieyszą awizacyą uwiadamia, że dekret ostateczny między wierzycielami i debitorami zeszłego Andrzeja Malczewskiego b. Pisarza Akt Trybunalskich w dniu 4 7bra terażniejszego 1823 r. promulgować będzie.

3. Sąd Taxatorsko Lokacyyny za Dekretem Remissyynym Sądu Głównego dla domiaru satysfakcyi wierzycielom JW. Antoniego Micewicza b. Marszałka Rosień w dobrach Goryszach w Powiecie Rosieńskim poruczone dzieło konkursowe ułatwiający, chociaż czynioną awizacyą w Gazecie Kuryera Litew. promulgatę dekretu oczewistego na dzień 20 przeszłego mca lipca zamierzył: gdy jednak dla wielkości dzieła, a ztąd dla niepodobieństwa rychłego ułatwienia wszystkich w tym interesie przyniesionych stosunków i okoliczności, wyspieszyć na termin zakreślony nie mógł: i w dniu wyrażonym dekret promulgowanym nie został, dopiero więc, gdyby strony, dla następnych w progresie interesu stopni, niewiadomością nieskładały się; powtórnie postanowił też strony zawiadomić, że nieodmiennie dnia 20 terażniejszego miesiąca sierpnia w dobrach Goryszach dekret między JW. Micewiczem a jego wierzycielami ogłaszać pocznie. Oczem podając dla trzykrotnego zaawizowania ninieysze ogłoszenie do Gazet Kuryera Litewskiego o wolności przyjęcia onego poświadcza.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Ptu Troc. Exdyw. Józef Olszański Pisarz Ziem. Ptu Wileń. Exdywizor. Jan Brodowski Sędzia Grodz. Br. Exdywizor. Regent Wincenty Danksza.

2. Kommissya Sądowa Edukacyyna Gubernii Wołyńskiej Pódolskiej i Kijowskiej, uwiadamia PP. Obywateli iż w dniach 10, 11 13 grudnia r. b. 1823 odprawiać się będzie w mieście powiatowem Włodzimierzu w obecności jednego z członków Kommissyi licytacya dwóch lub trzech latniej arendowney posesyeyi dóbr połowy wsi Polemca, Chryska i Wólki Chrypskiej w Gubernii Wołyńskiej, pocię Włodzimierskim leżących po XX. Poulinach Włodawskich na fundusz edukacyyny przypadłych, razem, lub osobno folwarku Polemca, a osobno Wólki z Chrypskiem. Dochodu przynosiły te dobra funduszowi edukacyynemu podług ostatecznego arendownego licytacyynego kontraktu r. sr. 1650 na rok (w co dochód z lasów nie wchodzi). Błższą o tych dobrach wiadomość oraz warunki za jakimi dobra te w arendę pustaczonemi bydź mają, można mieć w kancelaryi Kommissyi ni-

nieyszej w każdym czasie, a pod moment licytacji można będzie w tej mierze wszelkiey informacyi zasnagnąć od obecnego temu aktowi członka Kommissyi. Chcący zapisać się za licytanta winien będzie złożyć u delegowanego do licytacji r. sr. 150 lub dostateczną na to porękę w zakład, że od postąpioney przez siebie przy licytacji summy nie odstoczy. Takowe vadium zwrócone będzie tym co się przy licytacji nie utrzymają; ten zaś co najwyższą ilość postąpi, doda do złożonego przez siebie vadium summę dopełniającą postąpioną przez siebie roczną tenulę, albo na nią dostateczną okale ewikcyą a to dla pewności dotrzymania warunków kontraktu i na odpowiedzialność za mogące w czasie wyniknąć pretensye. Gdyby licytujący, po postąpieniu najwyższej summy chciał się od niej cofnąć, złożona przezeń w dniu przepadu na korzyść edukacyynego funduszu, a bezpośredni po nim licytant otrzyma na swoje imię kontrakt po uskutecznieniu dopełniających warunków. Dan w Krzemieńcu dniu 30 lipca 1823 r.

Raciborowski Kom. Sąd. Eduk. Pisarz Rudzki.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla satysfakcyonowania kredytorów; zeszłych Zygmunta i Maryanny z Potockich Krayczych Litewskich, rodziców Alexandra Pułkownika leyb Gwardyyskiego jegerskiego pułku, i żyjącego Xawerego synów Grałów Grabowskich, Dekretem remissyynym Sądu Głównego Grodzieńskiego a Departamentu w dniu 4 maja terażniejszego roku ferowanym przeznaczony, w terminie z tegoż dekretu wypadającym to jest: w dniu 2 julii 1823 roku do majątności Teolina w Powiecie Wołkowyskim sytuowanej w komplecie z niżej podpisanych osob złożonym przybywszy; nrządził Administracyą dóbr Konkursowi uległych; na wszystkich w ogólności zeszłych Krayczych, i ich Synów Grabowskich kredytorach stawających, i niestawających, komportacyą wszelkich papierów, nastanie ich długów, i pretensyow, tudzież nadpłaty kapitałów, i procentow, dowodzić zdolnych; niemniej rachunkow, korrespondencyow, kwitow, notat, i wszelkich pism, ku temu celowi posługujących, dnia pierwszego septembra terażniejszego roku przy rejestrach w kancelaryi Ziemskiej Powiatu Wołkowyskiego, z obowiązkiem zaprzysiężenia spełnić się powinna, pod winami sprzeciwieństwa nakazał. Dalsze prawidła remissyynego Sądu Głównego dekretu wykonał; i celem ukończenia ostatecznego poruczoney sobie czynności, termin powtórny w dniu piętnastym nowembra terażniejszego roku naznaczył. Na który, ażeby wszyscy z jakiegokolwiek względu do dóbr Teolina z attynencyami w Powiecie Wołkowyskim sytuowanych, i do dalszego funduszu zeszłych Krayczych, rodziców Alexandra pułkownika i Xawerego synów Grałów Grabowskich rozczący pretensyą, w majątności Teolinie w Powiecie Wołkowyskim Gubernii Grodzieńskiej znajdującey się z dowodami stawili się, i należności swoich pod upadkiem nazawsze, czyli ammissyą onych dowodzili, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski przez ninieyszą w Gazetach Sankt-Petersburskiej, Kuryera Litewskiego, i Warszawskiej trzykrotnie umieszczającą się awizacyą wzywa, i obowiązuje. Dat w Teolinie dnia 5 julii 1823 r.

Jerzy Olendzki Prez. Ziem. Wołkow. i Exdywizor. Dominik Włodek Sędzia Exdyw. Leopold Rószczyc Sędzia Exdywizor. Regent Wincenty Janowski.